PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, sobota 30 maja 1931 r. Nr. 122.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

PO SESJI RADY LIGI. POLSKIE SPRAWY MNIEJSZOŚCIOWE.

Spectator z końca maja w obszernej ocenie sesji genewskiej stwierdza, że Polska wykonała przeważną część swoich zobowiązań na Górnym Śląsku, wobec czego była przedmiotem pochwał ze strony sprawozdawcy japońskiego. Aczkolwiek Polska musiała zgodzić się na powrócenie do tej sprawy we wrześniu, należy jednak przyznać, pisze „Spectator", że znacznie poprawiła ona sytuację na G. Śląsku.

Co do sprawy ukraińskiej, tygodnik podkreśla, że sytuacja nie doznała poprawy w rezultacie nieustających oskarżeń władz polskich przez niektóre pisma angielskie, które uważały za konieczne wziąć na siebie rolę sędziów, mimo, że sprawa znajdowała się już w rękach Ligi w celu wydania orzeczenia. Komitet trzech bardzo długo zastanawiał się nad sprawą, a w końcu zdecydował, że więcej jest do stracenia, niż do wygrania przez wniesienie tej sprawy na forum Ligi w obecnej sytuacji. „Spectator" stwierdza, że decyzja ta bynajmniej nie stanowi podstawy dla przypuszczeń, że Liga usiłuje zatuszować sprawę. Henderson, zajmując się osobiście tą sprawą, przychylł się do poglądu, że poprawa stosunków, jaka nastąpiła w ostatnich tygodniach, zostałaby raczej powstrzymana niż posunięta naprzód przez publiczną dyskusję, która byłaby ostra i mogłaby wziąć nieoczekiwany obrót. Można ten pogląd kwestjonować, ale jeżeli Foreign Office, które nie jest instytucją polonofilską, zadowolni się tem, czego dokonał Komitet mogący zapewnić lepsze rezultaty od jawnej dyskusji na Radzie Ligi, to należy przypuszczać, pisze „Spectator", że przeważna część opinji publicznej zaakceptuje rozsądną decyzję komitetu.

La Tribune de Geneve 29.V, w art. du Bochet'a pisze mi in.: „Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów przyniosła wiele incydentów, które dają dużo do myślenia kierownikom polityki polskiej. Dowiodła ona, że Niemcy za wszelką cenę pragną utrzymać sprawę mniejszości otwartą, i że liczyć mogą w tej mierze na życzliwość gabinetu labourzystów, którzy jeszcze nie zapomnieli swoich przesądów w stosunku do Polski".

Der Tag 29.V, w koresp. z Katowic podaje procentowy stosunek dzieci zapisanych do niemieckich i polskich szkół na Górnym Śląsku i uskarża się, że liczba dzieci w szkołach niemieckiej mniejszości z roku na rok się zmniejsza i dzisiaj według danych polskich wynosi zaledwie 6 proc. ogółu dzieci szkolnych. Nawet w Katowicach do szkół polskich zgłosiło się 88 i pół proc. dzieci. Dziennik podnosi, że kompromis szkolny był „kardynalnym błędem niemieckiej polityki z czasów Stresemanna, i nie będzie można go nigdy naprawić".

Il Mattino 24.V, w kor. z Genewy, donosząc o przebiegu sprawy wypadków górnośląskich twierdzi, że Henderson dosyć surowo potraktował Polskę, zaś w sprawie Ukraińców okazał życzliwość wobec żądań ukraińskich.

Journal des Débats 28.V, omawia w art. S. A. wystąpienie min. Zaleskiego w sprawie stosunków gospodarczych Europy z Sowietami i w sprawie prac nad przygotowaniem konferencji rozbrojeniowej. „Min. Zaleski dał do zrozumienia, że kampanja prowadzona przez Niemcy i Sowiety w celu rozbrojenia byłych mocarstw sprzymierzonych ukrywa zamiary, o których nie należy milczeć". W rzeczywistości Berlinowi i Moskwie zależy przedewszystkiem na rozbrojeniu Francji i Polski, dwuch państw najwięcej narażonych na agresję i najwięcej zainteresowanych w utrzymaniu traktatów. Dziennik zwraca dalej uwagę na to, że min. Zaleski mówił w Genewie po polsku i dodaje: ponieważ znaną jest powszechnie lojalność i rycerskość min. Zaleskiego, to stało się jasnem, że

chciał on przez to dać do zrozumienia dr. Curtiusowi, że wprowadzanie poza używanemi dotychczas językami francuskim i angielskim, jeszcze innych języków, komplikuje i utrudnia niepotrzebnie debaty. To też dziennik z zadowoleniem stwierdza, że cała prasa polska, a nawet opozycyjna „Gazeta Warszawska" wyraziła uznanie min. Zaleskiemu. Ta jednomyślność opinji sprawić musi polskiemu ministrowi tem większą przyjemność, że przypada ona właśnie na pięcioletni jubileusz jego działalności ministerjalnej. „Cały świat musi przyznać, że przez ten długi i trudny okres czasu, charakterystyczną cechą polskiej polityki zagranicznej była jasność przewidywania i wielka uczciwość i lojalność w stosunkach międzynarodowych, co jej bynajmniej nie przeszkadzało być zręczną i skuteczną, chociaż nie zawsze dosyć stanowczą. Dobra wiara Polski i jej szczera pokojowość stały się niezaprzeczalne dzięki głębokiej prawości charakteru min. Zaleskiego, który potrafił sobie pozyskać zaufanie Genewy".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Neue Zürcher Ztg. 27.V, omawia położenie w Polsce i podnosi, że rząd głównie zajęty jest zagadnieniami gospodarczemi.

Położenie gospodarcze Polski wprawdzie jeszcze się w znaczniejszym stopniu nie poprawiło, ale jest wiele oznak, że moment największej depresji już przeminął.

Dziennik podkreśla, że rząd polski po raz pierwszy dopiero od czasu odzyskania niepodległości zwrócił uwagę na zagadnienia rolnicze, chociaż Polska przecież jest krajem rolniczym.

Zagadnieniom zmiany konstytucji ma się rząd poświęcić później, po ukazaniu się nowej książki marsz. Piłsudskiego, która jest poświęcona tej sprawie.

Izwietstja 27.V, omawiając przebieg kongresu P. P. S. w Krakowie, podkreśla, że kongres ten miał przebieg bardzo interesujący, gdyż odzwierciadlił jak w krzywym lustrze potężne przesunięcia odbywające się w masach robotniczych. Jeszcze niedawno P. P. S. współzawodniczyła z faszystowską grupą Jaworowskiego, nazywając siebie podstawą państwa i charakteryzując Z. S. R. R. jako ognisko czarnej reakcji. Obecnie P. P. S. ze względu na zmianę nastroju mas zmuszona jest do zmiany metod. Tem tłomaczyć należy, iż na kongresie wygłoszono mowy o obronie Z. S. R. R. przed zbrojną interwencją, chociaż jednocześnie P. P. S. zwykle głosuje w sejmie za budżetem wojskowym. Ta pozorna ewolucja poglądów P. P. S. jest nowym sposobem oszukiwania szerokich mas. Jednocześnie ewolucja ta jest dowodem, że proletarjat polski znajduje się w przededniu wielkich walk klasowych. Stąd pochodzi dezorjentacja kierowniczych działaczy P. P. S. połączona z całkowitym brakiem perspektywy politycznej oprócz perspektywy całkowitego rozkładu wraz z państwem faszystowskiem.

Izwiestja 27.V, w doniesieniu z Warszawy ogłasza obszerne streszczenie artykułu „Gazety Warszawskiej" z d. 22 maja o sytuacji politycznej w Polsce. Pismo podkreśla, te ustępy artykułów, które mówią o „bankructwie polityki majowej" i o konieczności przygotowania się do nowych sposobów rządzenia i do wyrobienia nowych podstaw państwowości.

Woroździenje 27.V, w koresp. z Warszawy omawia sprawę powołania emigrantów rosyjskich w Polsce do służby wojskowej w armji polskiej. Autor twierdzi, że w województwie białostockiem przeprowadzono rejestrację emigrantów rosyjskich celem przekazania odpowiednich roczników komisjom poborowym. Przeczy to artykułowi 70 ustawy o służbie wojskowej, który stwierdza„ iż obco-krajowcy mogą być przyjmowani na służbę wojskową jedynie w wyjątkowych wypadkach i za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Ponieważ emigranci rosyjscy pochodzą z obecnego terytorjum Z. S. R. R. są obcokrajowcami, więc — zdaniem autora — powołanie ich do służby wojskowej jest sprzeczne z istniejącemi ustawami. Rosyjski komitet społeczny postanowił poczynić odpowiednie kroki u odnośnych władz polskich celem uregulowania tej sprawy.

La Tribuna 27.V, w kor. z Warszawy donosi o aktualności zagadnienia zmiany konstytucji w Polsce; trudno uzgodnić jej reformę, ponieważ poszczególne stronnictwa mają rozbieżne dążenia, a nie mają na celu dobra państwa. Konstytucja, proponowana przez rząd, jest zbliżona raczej do dążeń prawicy i zabarwiona jest bardziej prawicowo, niż gdyby ją opracował Blok Bezpartyjny. Autor spodziewa się, że przy uchwalaniu reformy przeważy patrjotyzm i konstytucja przejdzie w proponowanej przez rząd formie.

Le Quotidien 28.V, donosi o zmianach w polskim gabinecie „pułkowników" i dodaje, że zmiany te zostały wywołane stanowiskiem, jakie zajął min. Matuszewski w sprawie redukcji poborów urzędniczych, jak również chęcią pułk. Sławka powrotu jego do pracy w łonie B. B. W. R., gdzie ostatniemi czasy miał się wkraść brak dyscypliny.

Z AGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. PRZED KONFERENCJĄ W CHEQUERS.

The Daily Herald 28.V, pisze w art. wst. p. t. „Długi Niemiec", iż opinja francuska niesłusznie występuje przeciwko poruszaniu przez Niemcy kwestji odszkodowań oraz długów wojennych podczas przyszłych rozmów w Chequers. „Byłoby może rzeczą bardziej właściwą — pisze dziennik — gdyby Niemcy sprawę tę poruszyły podczas dyskusji ekonomicznej w Genewie, chociaż również wywołałoby to ostry protest w Paryżu. Bruening i dr. Curtius mają pełne prawo, jeżeli uznają to za właściwe, sprawę tę omówić najpierw z W. Brytanją; cokolwiek powiedzą, będzie to wysłuchane z kurtuazją i poważnie rozważone".

Le C...

gabinecie ...

stały wywołane stanowiskiem, ... tuszewski w sprawie redukcji poborów urzędniczych, jak również chęcią pułk. Sławka powrotu jego do pracy w łonie B. B. W. R., gdzie ostatniemi czasy miał się wkraść brak dyscypliny.

rakteryzując Z. S. R. R. jako ognisko czarnej reakcji. Obecnie P. P. S. ze względu na zmianę nastroju mas zmuszona jest do zmiany metod. Tem tłomaczyć należy, iż na kongresie wygłoszono mowy o obronie Z. S. R. R. przed zbrojną interwencją, chociaż jednocześnie P. P. S. zwykle głosuje w sejmie za budżetem wojskowym. Ta pozorna ewolucja poglądów P. P. S.

The Daily Telegraph 28.V, omawiając w art. wst. decyzję Brianda pozostania u steru polityki zagranicznej, pisze, iż jest to dowodem, że opinja francuska grawituje silnie w kierunku atkywnej polityki zgody międzynarodowej. Autor przypuszcza, że Briand pozostanie na swem stanowisku mimo zmian gabinetów, jakie mogą mieć miejsce przed wyborami do parlamentu jak również i po wyborach.

The Daily Telegraph 28.V. Korespondent dyplomatyczny pisze, iż wg. posiadanych przez niego wiadomości rząd niemiecki zamierza odbyć w początkach przyszłego tygodnia jedno lub dwa posiedzenia celem omówienia z Curtiusem i Brueningiem stanowiska, jakie mają oni zająć w rozmowach z Mac Donaldem w Chequers. Niewątpliwie — pisze korespondent — dwoma głównemi tematami rozmów będzie konferencja rozbrojeniowa oraz rewizja odszkodowań wojennych. Poruszone zostaną również anglo-niemieckie stosunki handlowe oraz projekt austro-niemieckiej unji celnej. W Berlinie poczynają zdawać sobie sprawę z tego, że stan pieniężnego rynku światowego, a szczególnie rynku amerykańskiego, nie pozwala na uplasowanie wielkiej pożyczki międzynarodowej na rzecz Niemiec w całości ani też częściowo. Mimo to jednak ministrowie niemieccy zamierzają przedstawić wśród innych propozycji finansowych następujący plan: 1) dwu lub nawet trzyletnie zawieszenie transferów zagranicznych warunkowej części annuitetów Younga. Należne z tego tytułu sumy byłyby zainwestowane w instytucjach niemieckich za pośrednictwem Banku Wypłat Międzynarodowych; 2) zmniejszenie annuitetów Younga, zgodnie z siłą nabywczą złota, co pociągnęłoby za sobą 20% redukcję ogólnej sumy annuitetów Younga, czyli innemi słowy Niemcy miałyby do zapłacenia 80 mil. funt. szt. zamiast 100 mil. funt. szt.; 3) zwołanie w razie potrzeby specjalnego zebrania ustanowionego ad hoc komitetu konsultacyjnego Banku Wypłat Międzynarodowych celem wprowadzenia w życie powyższych propozycyj; 4) zwołanie konferencji finansowej głównych mocarstw w celu rozważenia możliwości dwu lub trzyletniego moratorjum dla wszystkich długów wojennych jak również i sum reparacyjnych.

Wg. wszelkiego prawdopodobieństwa ani rząd niemiecki ani brytyjski nie zajmą się tym ostatnim projektem poważnie, ponieważ oficjalne koła rządowe w Waszyngtonie odnoszą się do tego projektu niechętnie.

Deut. Dipl.-Polit. Korrespondenz 29.V, pisze z powodu konferencji w Chequers: „Konferencja nie powinna i nie będzie skierowana przeciwko innym państwom, a szczególnie Francji. Wobec tradycyjnego stanowiska polityki zagranicznej Anglji w stosunku do Francji, można sobie raczej obiecywać w następstwie angielsk. oddziałania na pewne francusko-niemieckie przeciwieństwa. Wogóle odpowiada to wielce nowoczesnej polityce międzynarodowej, jeżeli przez swobodne spotkanie dąży się wzajemnie do ułatwienia stosunków politycznych, które dawniej dosyć często były przyczyną nieporozumień i nieszczęść".

Der Tag 29.V, w koresp. z Londynu ostrzega przed konferencją w Chequers i podnosi, jako rzecz zdumiewającą, że opinja angielska zdaje sobie dobrze sprawę z wielkich trudności w sytuacji światowej, a w b. małym tylko stopniu ma zrozumienie dla skutków, jakie ta sytuacja sprowadza na Niemcy. Tem się też tłumaczy, że wiadomość o dwumiljardowej pożyczce dla Niemiec, jest tylko produktem dziennika Hendersona, przeznaczonym dla szerokiej publiczności; poważni politycy i finansiści wcale nie poświęcili temu uwagi.

„W Chequers — pisze dziennik — Anglicy chcą zebrać materjały o Niemczech, aby następnie móc się oprzeć na autorytecie Brüninga w dziedzinie polityki międzynarodowej. Chociaż w Anglji nadal silniejsza jest polityczna wspólność interesów z Francją, niż dążność do zjednoczenia gospodarczego całego świata, wielka otwartość Brüninga w Chequers w sprawach sytuacji Niemiec mogłaby w każdym razie dać rządowi angielskiemu materjał dla określenia w przyszłości własnego stanowiska, co zawsze skończy się na Genewie i Bazylei".

„Typowym przykładem nastrojów przed konferencją w Chequers jest ogólna radość w Londynie z powodu pozostania Brianda na stanowisku. Briand uchodzi tutaj za herolda pokoju Europy. Jest to objawem życzenia, aby nadal prowadzić politykę ostatnich sześciu lat. Niema jeszcze tutaj wcale mowy o zasadniczym zwrocie t. j. o skreśleniu wszelkich odszkodowań. Pokój światowy ciągle jeszcze jest tutaj identyczny z traktatem wersalskim".

Vossische Ztg. 29.V, w koresp. z Paryża pisze, że prasa francuska zachowuje się spokojnie w stosunku do projektowanego wysunięcia przez rząd niemiecki sprawy rewizji spłat odszkodowaniowych na konferencji w Chequers. Dziennik przedstawia projekt niemiecki zawieszenia wypłat na kilka lat, co jednak nie dotknęłoby francuskiej części odszkodowań, która byłaby w całości przekazana przez Bank Międzynarod. na spłatę długów francuskich w Ameryce. W ten sposób po raz pierwszy likwidacja spraw powojennych nie wyrodziłaby się „w pojedynek francusko-niemiecki".

Tägliche Rundschau 29.V, pisze z powodu konferencji w Chequers: „Niemcy od szeregu miesięcy staczają się w chaos. Żadnemu rządowi niemieckiemu nie uda się nałożyć swemu narodowi nowych ofiar, jeśli zarazem nie wskaże się w jakim celu są te ofiary. W Anglji obawiają się Hitlera tak samo, jak Stalina. Brüning pojedzie do Anglji, mając w kieszeni gotowe dekrety gospodarcze. Jak długo jeszcze da się krępować niemiecka nędza przez takie dekrety? Jeżeli w Genewie o tem nic nie mówiono, to przynajmniej powinno to podnieść w Chequers".

Le Quotidien 28.V, pisze, że w Berlinie przed wyjazdem Curtiusa i Brüninga do Chequers odbywają się narady, a „kiedy Berlin się naradza, to Francja musi się mieć na baczności". Po nieudanej aferze „Anschlussu", z którą najcjonaliści niemieccy łączyli nadzieję na wzmocnienie gospodarcze Niemiec i na odwet polityczny, Curtius i Brüning zamierzają ponowić ofenzywę na innym terenie, a mianowicie na terenie planu Younga. „Stanowisko Francji pod tym względem jest i tym razem niewzruszone". Moratorjum długu niemieckiego przewidziane jest jedynie w wypadku ciężkiej depresji gospodarczej i finansowej. W obecnej chwili przeżywa cały świat, nie tylko Niemcy kryzys gospodarczy. W Niemczech nie musi wcale być tak bardzo źle, jeżeli kurs marki niemieckiej jest mocny, a naród który stać na takie zbytki, jakim jest budowa „pacyfistycznego pancernika", musi mieć również pieniądze na zapłacenie swych długów.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Tageszeitung 28.V, występuje przeciwko dotychczasowej polityce rządu niemieckiego, zarzucając mu, że patrzy tylko na zewnętrzną pomoc dla Niemiec. Jednak lwią część wolności należy osiągnąć przez własne ofiary, własną pracę i własną wolę. Podstawą zaś udania się takiego wysiłku jest jedność narodowa. Nie oznacza ona bynajmniej, że Niemcy miałyby wystąpić przeciwko wszystkim. W przyszłości także zdarzy się często, że to z jednem, to z drugiem państwem będzie można iść wspólnie kawałek drogi. Może nawet to kiedyś pozwoli na ustalenie wspólnej polityki. Niema zaś sensu oczekiwać ze strony obcych państw altruistycznego występowania w obronie interesów niemieckich.

La Tribuna 27.V, donosi z Berlina o zwycięstwie hitlerowców w Oldenburgu i Gdańsku; pomimo, że zwalczający ich masoni, socjaliści, katolicy, żydzi i komuniści mają bez porównania większe środki, a policja niemiecka ogromnie utrudnia agitację, hitlerowcy zyskują coraz więcej popularności.

FRANCJA A WŁOCHY.

Il Giornale d'Italia 27.V, w kor. z Paryża polemizuje z „Journal des Débats", który tuż po sesji genewskiej wystąpił z gwałtownym artykułem przeciw Włochom, zarzucając im, że przy pomocy zamówień portugalskich w sztoczniach włoskich starają się utrzymać pełną sprawność tych stoczni wbrew dążeniom powszechnym do rozbrojenia. Dziennik włoski twierdzi, że jest to głos militarysty w dzienniku militarystycznym, który dowodzi, że nawet wtedy, gdy się pojawiają we Francji głosy życzliwe Włochom, nie można na nie liczyć, bo jednocześnie występują nieprzyjazne, które je niwelują, albo nawet przewyższają. Na stawiane zarzuty odpowiada dziennik, że zamówienia portugalskie nie sprzeciwiają się w niczem zobowiązaniom Włoch, a nieprawdą jest jakoby to Włochom wytykała także prasa angielska, bo głosów takich wcale w niej nie było. Nieprawdą też jest, żeby rząd włoski dopłacał 25% do kwitów zamówionych okrętów, bo stocznie włoskie podjęły się zamówienia na podstawie wolnego przetargu, w którym zresztą brały udział także stocznie francuskie. Pozatem Francja buduje wszystkie okręty dla Polski, prócz jednego, budowanego w Anglji i wszystkie okręty dla Jugosławji. Wypacza się też we Francji treść umowy morskiej z dn. 1 marca, żeby doprowadzić do nowej, na innych warunkach. Wreszcie przyznaje się, że środki finansowe, których Francja ma udzielić niektórym państwom przechodzącym przesilenie gospodarcze, mają być nie pomocą potrzebującym, ale środkiem nacisku, w celu narzucenia francuskich interesów handlowych i politycznych państwom potrzebującym kredytu, a więc ustalenia stosunku wasalów wobec Francji mającej monopol. Dziennik włoski nie zajmowałby się zresztą tym artykułem, gdyby nie to, że autor jego jest bezpośrednio inspirowany przez wysokie czynniki francuskie.

MOCARSTWA A ZSRR.

Izwiestja 27.V, w art. wst. p. n. „Stanowcze ostrzeżenie" piszą z powodu ostatniego zatargu sowiecko-finlandzkiego, że rząd sowiecki ujawnia w stosunku do krajów, które wchodziły dawniej w skład Rosji carskiej, daleko idącą tolerancję i pobłażliwość. Stosunek ten rząd sowiecki wielokrotnie ujawnił wobec Finlandji, której koła rządzące od r. 1918 nie omijają żadnego wypadku, aby wywołać konflikt z Z. S. R. R. i podburzać ludność Finlandji przeciwko rządowi sowieckiemu. Rząd finlandzki, fałszywie interpretując traktat dorpacki, usiłuje roztoczyć swoją kontrolę nad traktowaniem ludności ingermanlandzkiej przez władze sowieckie, co stanowi mieszanie się do spraw wewnętrznych Z. S. R. R. Artykuł kończy się wyrażeniem nadziei, że rząd finlandzki ujawni wreszcie większą rezerwę i wpłynie na koła nacjonalistyczne w Finlandji w kierunku uspakajającym.

Druk. „Kadra", Warszawa Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.